

Krystian Bedyński

Historia więzienia w Kaliszu (1846-2015)

Wieżenie w Kaliszu (1846-2015) funkcjonowało w różnych okresach historii Polski: w czasach zaborów, okupacji niemieckiej, w czasach stalinowskich i niepodległości, a także w odmiennych systemach prawnych, w tym penitencjarnych.

Więźniami byli mężczyźni i kobiety, osoby młodociane, tymczasowo zatrzymani, śledczy i skazani na pozbawienie wolności, przestępcy kryminalni i uznani za politycznych.

Członkowie personelu w różny sposób odnosili się do więźniów, a za pomoc udzieloną politycznym spotykały ich represje.

Słowa kluczowe: więzień, więzienie, zabór, okupacja, terror, represje, więzień kryminalny, więzień polityczny, personel więzienny.

The prison in Kalisz (1846-2015) functioned in the different periods of the history of Poland. Accurately, in the legal systems of the partitioning states, during the German occupation (1939-1945), the Stalinist era and during the period of the independence. It also pertains to the matter of the different penitentiary regulations.

The status of prisoner was differentiated. The prison in Kalisz was meant for the men, women, juvenile offenders, temporarily arrested, imprisoned persons and political prisoners. The prison staff treated the prisoners in the different way. What is more, they faced repressions for the aid for the political prisoners.

Key words: prisoner, prison, occupation, terror, repression, political prisoner, criminal prisoner, prison staff.

Po blisko stu siedemdziesięciu latach zakończona została działalność więzienia w Kaliszu, w której odbijały się problemy wynikające z jego zadań realizowanych w dramatycznych czasach: zaboru, dwukrotnej

okupacji, latach stalinowskich i w trakcie stanu wojennego w latach 80. XX w. – przeplatanych okresami normalności.

Budowa (1840-1846)

W 1830 r. Fryderyk Skarbek, referendarz w Radzie Stanu Królestwa Polskiego, nadzorujący m.in. więzienia, pisał, że największa liczba ucieczek wystąpiła w więzieniu śledczym w Warszawie¹ i w Kaliszu², co „przypisać należało raczej złej budowie zakładów karnych i używaniu więźniów do robót publicznych, brakowi dozoru i złej administracji”³.

8 stycznia 1840 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego „upoważniła Komitet pod przewodnictwem Rady Stanu Hrabiego Skarbka do nowych budowli więziennych w Królestwie Polskim”⁴. W tym też roku w Kaliszu zawiązał się Komitet Budowy i Organizacji Więzień, który uzyskał zgodę Rządu Gubernialnego Kaliskiego na zakup odpowiedniego terenu w wiosce Tyniec na prawym brzegu rzeki Proсна, obok tzw. Rogatki Warszawskiej oraz zezwolenie na budowę więzienia. Projektantem został architekt Henryk Marconi z Warszawy, a prace rozpoczęto w 1842 r. pod nadzorem architekta Franciszka Tournelle urodzonego w Kaliszu.

Neoromański styl obiektu nawiązywał do średniowiecznej budowli z basztami i murem zewnętrznym. Budynek główny wewnątrz posiadał charakter gankowy – szeroki korytarz, a po jego obu stronach i na dwóch piętrach znajdowało się łącznie 120 jednoosobowych cel z wysoko usytuowanym zakratowanym okienkiem, a podłoga pokryta była asfaltem⁵. Cele wyposażono w wiszące łóżka, sedes, obok pojemniki z wodą, ławę i rurę spełniającą rolę kaloryfera. W obiekcie przygotowano pomieszczenie dla chorych (lazaret), a w części piwnicznej pomieszczenia gospodarcze. Do obiektu przeniesiono sąd poprawczy policyjny. Od początku w wyznaczonych celach zamieszkiwali dozorczy z nakazem do przebywania w nich także po służbie. Wygrodzono plac na spacer dla osadzonych.

¹ Budynek byłej Prochowni.

² Więzienie detencyjne (śledcze) umieszczone w części budynku klasztoru oo. Franciszkanów.

³ M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Ossolineum, Wrocław 1961, s. 119.

⁴ Archiwum Państwowe w Kaliszu (APK), sygn. 816, *Naczelnik powiatu kaliskiego, ogólne przepisy więzienne oraz instrukcje 1831-1861*, k. 24.

⁵ L. Wernic, *Stan zdrowotny domów kary*, „Zdrowie” 1907, nr 12, s. 30.

Rozwiązania architektoniczne zawierały syntezę funkcjonującego w Europie w postępowaniu z więźniami systemu pensylwańskiego, upatrującego w całkowitej izolacji od środowiska możliwość jego moralnej i jurydycznej poprawy. Nowe więzienie na Tyńcu k. Kalisza, zwane Domem Badań⁶, weszło do systemu więziennictwa Królestwa Polskiego, podlegając Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, a organami pośrednimi byli: naczelnik powiatu kaliskiego oraz Rząd Gubernialny Kaliski (od 1846 r. Rząd Gubernialny Warszawski)⁷.

Funkcjonowanie więzienia (1846-1866)

W 1846 r. rozpoczęto zaludnianie Domu Badań, który przeznaczono dla mężczyzn i kobiet tymczasowo aresztowanych oraz dla osób skazanych wyrokiem sądu (okręgowego, policyjnego), oczekujących na doprowadzenie do odpowiedniego więzienia karnego. Pozostający w śledztwie powinni być osadzeni w celach pojedynczych, a po wyroku w celach wspólnych, tzn. poprzez zagęszczenie cel zaprojektowanych jako jednoosobowe. Od początku więzienie na Tyńcu miało charakter obiektu karno-śledczego, z uwagi na przeludnienie nie było zakładem izolacyjnym.

W 1880 r. charakteryzując działalność więzienia w Kaliszu podkreślono, że zbudowano je w latach 40. XIX w. jako zakład śledczy w „systemie nocnego osamotnienia”⁸. W 120 jednoosobowych celach w marcu 1854 r.⁹ osadzono 279 osób – mężczyzn, kobiet i troje dzieci¹⁰. Pięć lat później stan osadzonych wynosił 195 osób, a w 1863 r. – 103 osoby.

W marcu 1854 r. w sprawozdaniu z zaludnienia Domu Badań wskazano, że wśród osadzonych było 244 Polaków i 7 Żydów; w 1859 r. wśród 195 osadzonych było 153 katolików, 25 ewangelików i 16 wyznania mojżeszowego, a na wyrok oczekiwało 86 osób, po wyroku było 103¹¹. W latach 50. XIX w. osadzono pierwszych więźniów politycznych, chociaż takiej

⁶ APK, sygn. 816, op. cit., pismo KRSW z 1/13 marca 1840 r. wprowadzające nową nomenklaturę, k. 26.

⁷ APK, sygn. 819, *Dostawa żywności dla więźniów*. W 1853 r. poza Tyńcem Domy Badań zorganizowano w Brześciu (Kujawskim), Łęczycy i Piotrkowie Trybunalskim, które podlegały wówczas pod Rząd Gubernialny Warszawski, k. 6.

⁸ APK, sygn. 227, *Obzór Kaliskiej Guberni za 1880 god.*, s. 135.

⁹ APK, sygn. 819, op. cit., s. 43.

¹⁰ APK, sygn. 816, op. cit., pismo RG Warszawskiego z 1847 r., zezwalające, aby dzieci do lat dwóch przebywały z matkami w celi więziennej, k. 103.

¹¹ APK, sygn. 778, *Ruch ludności w kaliskim Domu Badań*, k. 1.

nomenklatury jeszcze wówczas nie stworzono. Były to osoby aresztowane za kontakty ze środowiskiem emigracyjnym. Od początku lat 60. XIX w. coraz liczniej osadzano osoby podejrzewane o działalność antycarską, a nasilenie zatrzymań nastąpiło w okresie powstania styczniowego, gdy w Domu Badań uwięziono uczestników powstania oraz osoby, zwłaszcza z Kalisza i okolic, wśród których byli m.in. duchowni¹². W 1863 r. w klasyfikacji osadzonych występuje pojęcie „polityczni”.

Postępowanie z osadzonymi, obowiązki personelu, prawa i obowiązki więźniów śledczych oraz skazanych regulowały instrukcje więzienne z 1823 r., z 1859 r. oraz uzupełniające je zarządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych albo Rządu Gubernialnego.

We wrześniu 1859 r. wśród skazanych było m.in. dwóch skazanych na karę twierdzy (np. w Dęblinie, Modlinie), siedmiu skazanych na osiedlenie na Syberii, pięćdziesięciu skazanych na więzienie robocze (np. w Sieradzu), trzydziestu dwóch skazanych na roboty aresztanckie (np. w Modlinie, Zamościu), a jeden odbywał karę więzy i korzystał z posiłków dostarczanych z zewnątrz¹³.

Przeludnienie, brak pracy¹⁴, minimalne zatrudnienie wewnątrz więzienia przy pracach gospodarczych i porządkowych¹⁵ oraz w latach 1847-1848 przy robotach publicznych, bardzo słabe i wręcz głodowe wyżywienie – to zasadnicze negatywne czynniki wykonywania osadzenia w Domu Badań na Tyńcu k. Kalisza. W sprawie wyżywienia niektórzy nadzorcy oraz naczelnik powiatu interweniowali do Rządu Gubernialnego o zwiększenie finansów, jednak bez rezultatu. Od szeregu lat obowiązywała bowiem zasada „oszczędności i ograniczenia wydatków na rzecz więzień”¹⁶.

Niekorzystna dla warunków bytowych osadzonych była niesolidność dostawców artykułów żywnościowych, natomiast awarie urządzeń technicznych, zwłaszcza kotłowni, skutkowały brakiem ogrzewania. Częste były zadymienia cel, a latem podczas upałów – przegrzanie (podłoga asfaltowa, okna zamknięte).

¹² J. Seweryn, *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek 2003.

¹³ APK, sygn. 778, op. cit., k. 1.

¹⁴ Do 1852 r. w Tyńcu okresowo zorganizowano pomocniczo przedzenie wełny dla fabryki kolder wełnianych w więzieniu w Pyzdrach, [w:] M. Senkowska, op. cit., s. 137.

¹⁵ APK, sygn. 778, op. cit., we wrześniu 1859 r. na stan 195 osadzonych zatrudnionych wewnątrz było 20 mężczyzn i 10 kobiet, k. 1. Od 1859 r. obowiązywał zakaz zatrudniania na zewnątrz więzienia.

¹⁶ APK, sygn. 816, op. cit., k. 94.

Posiłki składały się z ziemniaków, kapusty, grochu i kaszy z niewielką ilością mięsa. W takiej sytuacji z pomocą uwięzionym przychodzili lekarze miejscy, będący równocześnie lekarzami więziennymi, m.in. Rymarkiewicz (1857 r.), Białczyński (1860 r.). Interweniowali oni w sprawach warunków bytowych więźniów, szczególnie wyżywienia, kwestionując jakość dostarczanych do więzienia artykułów, sposób ich przechowywania, gramaturę. Wskazywali niedobory w magazynie i sugerowali ich kradzież. Zgodnie z instrukcją więzienną więźniom chorym przypisywali jedzenie dietetyczne. W konsekwencji ich interwencje spowodowały, że w 1855 r. powołana została społeczna komisja miejska, tzw. komitet dobroci artykułów żywnościowych, w celu kontrolowania żywienia osadzonych w Domu Badań¹⁷.

Zorganizowana izba chorych od początku była obłożona, a okresami na ten cel wyznaczano inne pomieszczenia. Tak było w 1852 r., gdy w Kaliszu wybuchła epidemia chorób zakaźnych, na skutek czego zachorowania i zgony wystąpiły także w więzieniu. W 1854 r. było 28 chorych, w styczniu 1855 r. chorowało 66 mężczyzn i 6 kobiet. W latach 1856-1857 sytuacja w tym zakresie była nadal poważna, skoro zainteresował się nią Rząd Gubernialny Warszawski, pisząc, że „w więzieniach w Kaliszu, Łęczycy i Sieradzu występuje wysoka śmiertelność”¹⁸.

Wśród przepisów dotyczących postępowania z osadzonymi istotnymi były rozporządzenia o charakterze regulaminów wewnętrznych o tzw. karności domowej oraz o środkach dyscyplinarnych¹⁹. Nadzorca posiadał uprawnienia do karania dyscyplinarnego osadzonych po wyroku skazującym, natomiast wobec pozostających w śledztwie władnym był odpowiedni sąd.

Instrukcja z 1823 r. zawierała następujący katalog kar dyscyplinarnych – kary lżejsze: upomnienie, pozbawienie widzeń, post o chlebie i wodzie od 3 do 5 dni, czyszczenie kloaki lub wynoszenie z innych cel kublów z nieczystościami oraz osadzenie w osobnej celi (dot. skazanych) na okres do 7 dni.

Instrukcja z 1833 r., dotycząca skazanych zatrudnionych, zaostrzyła postępowanie dyscyplinarne, wprowadzając karę chłosty od 3 do 10 uderzeń prętem w plecy, areszt ścisły od 24 godzin do 2 tygodni (mógł być połączony z pozbawieniem pościeli, pozbawieniem spaceru).

¹⁷ APK, sygn. 819, op. cit., k. 208.

¹⁸ APK, sygn. 816, op. cit., k. 262.

¹⁹ M. Senkowska, op. cit., s. 145 i nast.

Instrukcja z 1853 r. wprowadziła kaftan bezpieczeństwa od 2 do 48 godzin, areszt do 30 dni bez pościeli, bez światła do 3 dni, „chłostę do 60 uderzeń, lecz nie więcej naraz, jak po 15 różg z przerwą najmniej jednodzienną”²⁰, dyby na ręce do 24 godzin.

Instrukcja z 1859 r. przejęła katalog kar z 1853 r. utrwalając szeroki wachlarz kar cielesnych²¹.

Dozorcami więziennymi mogli zostać mężczyźni w przedziale wieku 25-40 lat. Pierwszeństwo w naborze mieli byli wojskowi. Kandydaci odbywali dwumiesięczny staż, a przy pozytywnej opinii mogli zostać zatrudnieni. Nadzorcą mógł zostać kandydat z doświadczeniem w pracy w więzieniu, ze środowiska szlacheckiego, mogący uiścić wysoką kaucję.

Personel (polski) początkowo był nieliczny: nadzorca, dozorczy, lekarz, kapelan. W pierwszych latach służyło 8 dozorców, których zadanie z uwagi na „rozległość gmachu polegało na dbaniu o ciągły porządek i dozór”²². W następnych latach zatrudniono kolejnych dozorców, pisarza, felczera, kancelistę. Nadzorcami byli: Jan Paszewski (do 1852 r.), Schnayder (?), Krazibutowski (do 1856 r.), Cyprian Pomaski (1856-1858), Tomaszek (do 1860 r.) i Feliks Marczewski (1860-1866). Pisarzami byli m.in.: Feliks Wojciechowski (do 1854 r.), Adam Kaczkowski (1854-1855), Władysław Kostecki (1855-1857).

Dozorczy uzbrojeni byli w berdysze i krótkie pałasze. Służbę pełnili przy bramie, w oddziałach, w kuchni i podczas spaceru osadzonych. Wartość zewnętrzną sprawowali żołnierze z miejscowej jednostki wojskowej.

Zdarzały się próby ucieczek, z których jedna była udana. W 1854 r. uciekł Roman Królikiewicz, korzystając z pomocy osób trzecich²³.

Czas administracji rosyjskiej (1867-1914)

Po upadku powstania styczniowego 1863 r., przekształceniu Królestwa Polskiego w Kraj Nadwiślański i rozwiązaniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego więzienie w Kaliszu weszło do systemu więziennictwa rosyjskiego, podlegając Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a od 1895 r. Ministerstwu Sprawiedliwości

²⁰ APK, sygn. 816, op. cit., *Przepisy o karalności domowej więzień*, k. 295.

²¹ M. Senkowska, op. cit., s. 153.

²² APK, sygn. 776, op. cit., k. 44.

²³ T. Wierzchowski, *Zarys dziejów więzienia w Kaliszu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 19, s. 85.

Rosji. W 1900 r. w Kraju Nadwiślańskim więzienie w Kaliszu było jednym ze 132 tego typu zakładów²⁴. Centralnym organem był Główny Zarząd Więzienny (1879 r.), a ogniwo pośrednie mieściło się w urzędzie Generała Gubernatora. W reaktywowanej Guberni Kaliskiej więzienia karno-śledcze znajdowały się w Łęczycy i Kaliszu, a karne z oddziałem śledczym w Sieradzu, przy czym kaliskie przez wiele lat należało do najcięższych, maksymalnie przeludnionych, bez możliwości zatrudnienia osadzonych. Określenie „Dom Badań” zastąpiono słowem „więzienie”, a kierował nim naczelnik, a nie nadzorca.

Od początku rozpoczął się, wprawdzie powolny, proces rusyfikacji instytucji administracji publicznych, w tym także więzienia. Wprowadzono m.in. opiniowanie personelu pod względem lojalności²⁵, a następnie w korespondencji służbowej wymagano posługiwania się językiem rosyjskim. Od 1885 r. rozpoczęto wdrażać zarządzenie w sprawie służby więziennej polegające na rozbudowie personelu, także ochronnego, w miejsce wart wojskowych, do oddziałów żeńskich wprowadzono dozorczyńnię (strażniczki), ujednolicono umundurowanie według modelu wojskowego i administracji państwowej. Uposażenie personelu więziennego w guberniach polskich było niższe niż w Rosji, np. w Kaliszu w 1881 r. naczelnik otrzymywał 22 ruble rocznie²⁶.

Konsekwencją m.in. rezygnacji z wojskowej ochrony więzień w całym więziennictwie w Kraju Nadwiślanym była zmiana uzbrojenia personelu. W miejsce pałaszy i berdyszy wprowadzono szable, rewolwery i karabiny²⁷. W pierwszych dniach sierpnia 1914 r. personel więzienia w Kaliszu dysponował 22 karabinami, 30 rewolwerami oraz 35 szablami²⁸.

Do końca XIX w. personel więzienny składał się z Polaków. Naczelnikiem został Feliks Wojciechowski (1866-1879), a po nim Jarosław Dobrzyński. Następnie, w ramach rusyfikacji, stanowisko to obejmowali Rosjanie, zdemobilizowani oficerowie, m.in. Piotr Chalilecki, Iwan Siebrjakow, a od 1910 r. były urzędnik gubernialny Aleksy Żiricki. Równolegle wycofywano Polaków ze stanowiska pomocnika naczelnika. Do 1894 r.

²⁴ M. Gernet, *Istoria carsko trujmy*, t. III, Moskwa 1952, s. 367.

²⁵ APK, sygn. 109, zespół 610, *Naczelnik Wojenny Kaliski*.

²⁶ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, PWN, Warszawa 1989, aneks nr 16; J. Czołgoszewski, *Organizacja więziennictwa i służba więzienna w Królestwie Polskim w latach 1815-1868*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85, s. 132.

²⁷ A. Osoba, *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1824-1915*, [w:] T. Radzik (red.), *Z dziejów więzienia w Lublinie*, Retro, Lublin 2007, s. 97.

²⁸ B.a., *Walki uliczne w Kaliszu*, bdd., relacja byłego strażnika Romana Rokoszewskiego, s. 78.

był nim Teodor Sokołowski, były powstaniec, a po nim do 1896 r. Stanisław Szulc. W XX w. stanowisko to oraz pisarza obejmowali Rosjanie. Polakami byli lekarze (m.in. Julian Merkel, Walenty Stańczukowski, Bronisław Wojciechowski, Leon Weernic) i kapelani²⁹.

Więzienie nadal przeznaczone było dla osadzania tymczasowo aresztowanych mężczyzn i kobiet oraz skazanych do czasu skierowania ich do odpowiednich zakładów – więzień, twierdz, na katorgę lub zesłanie.

Dwukrotnie zmieniano jego pojemność, przyjmując np. w 1880 r., że można osadzać 180 mężczyzn i 60 kobiet, w 1887 r. 170 mężczyzn i 30 kobiet. Normy powyższe nie miały żadnego wpływu na rzeczywisty stan zaludnienia, np. w latach 1884-1892 stan przekraczał 300 osób, a były lata, że 370 osób (1888 r., 1891 r.)³⁰.

W sprawozdaniu za 1880 r. zamieszczono informację, że wśród 2039 osób, jakie „przewinięły się” przez więzienie, 666 było recydywistami, a w 1884 r. było 775 recydywistów, tzn. przynajmniej po raz drugi osadzeni zostali w kaliskim więzieniu.

Pochodzenie społeczne osadzonych było w większości chłopskie. W sprawozdaniu z 1887 r. podano, że chłopów było 633, mieszczan – 314, wojskowych – 26, a pochodzenie szlacheckie miało tylko – 4.

Od 1886 r. w więziennictwie rosyjskim obowiązywał podział więźniów na kryminalnych i politycznych³¹, tych politycznych określano jako „przeciwstawiający się władzy”. Stan liczebny tej kategorii osadzonych, w zależności od aktualnej polityki represjonowania społeczeństwa wynosił, np. w 1881 r. – 7, w 1887 r. – 32, w 1888 r. – 58, w 1889 r. – 31, w 1895 r. – 8. Liczby te wzrosły w okresie rewolucji 1905 r. i w latach następnych na skutek represji. Wówczas do więzienia w Kaliszu kierowano także ujętych uczestników i skazanych z terenów Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego i Sieradza. W 1906 r. stan zaludnienia wynosił 250 mężczyzn i 36 kobiet³². W 1911 r. wśród więźniów politycznych znajdowali się uczniowie szkoły handlowej skazani za działalność niepodległościową. Kolejną akcją represyjną wobec młodzieży szkolnej przeprowadzono w latach 1913-1914. W styczniu 1913 r. w 96 celach osadzono 244 osoby, a 1 sierpnia 1914 r. przebywało 260 osób, wśród których byli skazani na katorgę oraz 42 politycznych.

²⁹ *Pamiętna Książka Kalizskiej Guberni z lat 1877 do 1914.*

³⁰ APK, sygn. 227, *Obzor Kalizskiej Guberni.*

³¹ E. Kaczyńska, op. cit., s. 383.

³² L. Wernic, op. cit., s. 28.

W sprawozdaniach z lat 80. XIX w. występowała rubryka „zwolnień”, np. w 1884 r. – 778 osób, w 1887 r. – 1368 osób, w 1888 r. – 1250 osób, w 1895 r. – 569 osób. Powyższe dane wskazują, jak duży był ruch z przyjęciem, osadzeniem i zwolnieniem z więzienia, a jednocześnie obrazują problem przeludnienia i konieczność zagęszczania cel nominalnie pojedynczych.

Wśród przestępstw najczęściej występowały: kradzieże, zabójstwa, rozboje, dzieciobójstwa, a w latach 80. XIX w. i w następnych – polityczne.

Katalog kar sądowych wyglądał następująco: w 1880 r. katorga, zesłanie – 16 przypadków, więzienie – 671 przypadków; w 1884 r. katorga, zesłanie – 15 przypadków, więzienie – 232; w 1888 r. katorga, zesłanie – 68 przypadków, więzienie – 229 przypadków; w 1895 r. katorga, zesłanie – 18 przypadków, więzienie – 141 przypadków³³.

W okresie stanu wyjątkowego, w latach 1905-1906, orzekano karę śmierci przez rozstrzelanie. I tak np. 11 listopada 1906 r. w nocy, przy świetle lamp naftowych, na podwórzu więziennym rozstrzelano bojowca PPS Wojciecha Jabłkowskiego³⁴. W latach następnych rozstrzelano 5 więźniów politycznych.

Postępowanie z osadzonymi regulowała rosyjska ustawa więzienna z 1890 r. przewidująca m.in. takie kary dyscyplinarne, jak: głodzenie, pozbawienie spaceru, widzeń, karcer, dyby oraz chłostę (do 25 uderzeń „w plecy”).

Bardzo trudne warunki bytowe spowodowane przeludnieniem, brakiem zatrudnienia, „technicznym” wyposażeniem cel³⁵, słabym wyżywieniem pod względem jakościowym i ilościowym wpływały na zachorowalność i zgony osadzonych. W 1880 r. zmarło 13 osób, w 1884 r. – 29, w 1887 r. – 12, w 1888 r. – 3 osoby. W sprawozdaniach odnotowano zbiorcze informacje dotyczące tego zagadnienia w trzech gubernialnych więzieniach, np. w 1881 r. na skutek epidemii chorowało 349 więźniów, a zmarło 20 z nich; w 1886 r. chorowało 372, a w 1887 r. – 451. Brak jednak informacji o liczbie zmarłych. Liczne zachorowania wystąpiły również w 1893 r. w czasie epidemii choroby w mieście.

Na warunki bytowe, zwłaszcza w atmosferze represji wobec więźniów politycznych, nakładała się brutalność rosyjskiego personelu w postaci

³³ APK, sygn. 227, *Obzor ...*, op. cit.

³⁴ A. Jabłkowska-Klimas, *Jabłkowscy, wspomnienie o dziadkach*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego Kalisia” 2012, t. II, s. 17.

³⁵ L. Wernic, op. cit., s. 31.

ograniczania ich uprawnień (brak zatrudnienia, brak pracy, brak spacerów, brak oddzielnego wyżywienia), poniżania (osadzanie z więźniami kryminalnymi), „tykania”, bicia, tortur i nagminnego stosowania kar dyscyplinarnych. Lekarze więzienni zwracali uwagę na taki stosunek do więźniów i ich okaleczanie. Bywało i tak, że administracja więzienia uznawała np. śmierć więźnia po torturach za czyn samobójczy³⁶.

Reakcją więźniów politycznych były protesty głodowe i bunty. 19 kwietnia 1904 r. bunt więźniów został krwawo stłumiony przez żołnierzy i strażników, w wyniku czego 70 uczestników trafiło do kaliskiego szpitala. Drugi protest miał miejsce w lipcu 1904 r., a był spowodowany osadzeniem jednego z więźniów w karczerze oraz złym żywieniem. 18 października 1905 r. wybuchł bunt więźniów politycznych, nastąpiła dewastacja budynku, wyłamano bramę i więźniowie dołączyli do demonstracji mieszkańców. Uczestników i więźniów spacyfikował oddział dragonów, a ujętych osadzono w więzieniu. 1 listopada 1905 r. w reakcji na traktowanie więźniów politycznych i na sytuację polityczną w mieście zdesperowany tłum mieszkańców rozbił bramę więzienną i uwolnił 14 więźniów politycznych³⁷.

W pamięci więźniów politycznych zachowały się nazwiska kilku strażników, którzy im pomagali: Józefa Błaszczyka, Józefa Marchwickiego, Tadeusza Michalaka, Andrzeja Woźniaka, Romana Rokoszewskiego, Władysława Sikorskiego, Franciszka Splawskiego i Wincentego Olejniczka.

Okres okupacji niemieckiej (1914-1918)

Rosjanie opuszczając Kalisz 3 sierpnia 1914 r. nie ewakuowali więzienia z 300 osadzonymi (w tym – 42 politycznymi), nakazując personelowi, w większości polskiemu, pozostanie na miejscu. W dniu następnym naczelnik Aleksy Żiricki został zakładnikiem, a później wywieziono go w głąb Niemiec. Na polecenie niemieckich władz wojskowych uwolniono 80 więźniów, m.in. skazanych na katorgę (pospolitych) oraz politycznych. W kilka dni później pełniący służbę przed bramą dozorca Jakub Nadera został postrzelony przez żołnierzy. 11 sierpnia 1914 r. aresztowano

³⁶ W. Rusiński (red.), *Dzieje Kalisza*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977, s. 369.

³⁷ *Ibidem*, s. 346, 371.

dozorców, których dołączono do grupy ok. 30 więźniów i wywieziono do obozu jenieckiego³⁸. Nadzór nad więzieniem przejęło okupacyjne sądownictwo niemieckie a dozorcami zostali żołnierze. Do 1917 r. kapelanem był nadal ks. Stanisław Adamczyk, a po nim ks. Dominik Jędrzejewski.

Od 1915 r., poza sprawcami czynów kryminalnych, więzione były osoby podejrzane o szpiegostwo na rzecz Rosji, ukrywające żołnierzy carskich, posiadające broń, a od 1917 r. podejrzane o działalność konspiracyjną w organizacjach niepodległościowych, zwłaszcza w Polskiej Organizacji Wojskowej. Jednym z wówczas (w 1918 r.) aresztowanych był ks. Piotr Zwierz z Liskowa, oskarżony o konspiracyjne, niepodległościowe nauczanie młodzieży. Z jego wypowiedzi wynika, że warunki bytowe w więzieniu w Kaliszu były bardzo ciężkie, wielu osadzonym nieustannie grożono rozstrzelaniem, „wyżywienie było bardzo podłe – karmiono nas zgniłymi burakami”, a raz w tygodniu udzielano godzinnego spaceru³⁹. W systemie kar dyscyplinarnych było: pozbawienie spaceru, ograniczenie posiłków, osadzenie w celi izolacyjnej, kajdanki i kaftan bezpieczeństwa. 11 listopada 1918 r. nadzór nad więzieniem przejęła Straż Obywatelska.

Funkcjonowanie w II Rzeczypospolitej (1918-1939)

12 listopada 1918 r. prokurator Sądu Okręgowego w Kaliszu przejął od Straży Obywatelskiej więzienie na Tyńcu w Kaliszu, ogłosił amnestię dla 80 więźniów, z wyłączeniem oskarżonych lub skazanych za ciężkie przestępstwa. Obiekt mieścił się w strukturze ministerstwa sprawiedliwości, w latach 1919-1921 podlegał Okręgowej Dyrekcji Więziennej w Łodzi, następnie bezpośrednio Departamentowi Karnemu MS.

Więzienie miało charakter karno-śledczy, przeznaczone zostało dla mężczyzn i kobiet oskarżonych i skazanych za czyny kryminalne i polityczne (antyrządowe). Po zlikwidowaniu aresztu policyjnego osadzano także osoby skazane w trybie administracyjnym oraz zatrzymanych prewencyjnie na kilka dni, głównie najbardziej zaangażowanych w organizacje wystąpienia antyrządowych.

³⁸ B.a., *Walki uliczne ...*, op. cit., s. 78; APK, sygn. 28, *Więzienie karno-śledcze w Kaliszu*, k. 13.

³⁹ APK, sygn. 24, *Starosta powiatowy w Kaliszu*, k. 854.

W końcu lat 30. XX w. obiekt w Kaliszu był więzieniem zwykłym dla mężczyzn z oddziałem dla kobiet, tymczasowo aresztowanych i zatrzymanych oraz skazanych na kary więzienia od 3 do 5 lat. Nadzór penitencjarny sprawował prokurator Sądu Okręgowego w Kaliszu oraz prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu⁴⁰. Nadzór służbowy sprawował dyrektor Departamentu Karnego MS.

W 1939 r. osadzano tu niemieckich dywersantów, a od 1 września 1939 r. także internowane osoby narodowości niemieckiej, których do 3 września funkcjonariusze policji konwojowali do Twierdzy w Brześciu n/Bugiem.

26 sierpnia 1939 r. naczelnik ewakuował do więzienia w Łucku część więźniów i funkcjonariuszy. W więzieniu pozostało 177 więźniów politycznych i 4 pospolitych – mężczyzn i kobiet⁴¹.

Początkowa regulaminowa pojemność więzienia wynosiła 240 osadzonych, w tym 50 kobiet. Jednak przez cały okres dwudziestolecia systematycznie podwyższano przyjęty wskaźnik maksymalny – do 400 osób, zakładając, że w celach nominalnie pojedynczych umieszczonych zostanie kilka osób, oraz, że na ten cel przeznaczone zostaną np. sale szkolne (od 1938 r.). Pomimo tych wskaźników więzienie było stale przeludnione, z krótkimi poamnestyjnymi okresami niskich stanów.

W marcu 1921 r. osadzonych było 386 osób, a w grudniu 1921 r. – 402 osoby⁴², w październiku 1934 r. – 370 osób, w grudniu 1934 r. – 548 osób⁴³, w lutym 1939 r. – 564 osoby⁴⁴, a w końcu kwietnia 1939 r. – 527 osób⁴⁵.

Od pierwszych dni po odzyskaniu niepodległości do pracy w więzieniu zgłaszali się m.in. dozorczy ze stażem zawodowym z okresu zaboru rosyjskiego, m.in. Józef Błaszczuk, Stanisław Dutkiewicz, Józef Marchwicki, Roman Rokoszewski i Andrzej Woźniak. W 1921 r. stan personelu wynosił 28 osób, w tym 26 dozorców, a w 1935 r. – 36 funkcjonariuszy, w tym 31 strażników. Pracownikami kontraktowymi byli: lekarz, kapelan, instruktorzy zawodu w warsztatach oraz do 1938 r. nauczyciel. W lipcu 1920 r. w związku z zagrożeniem bolszewickim ochotniczo do służby

⁴⁰ *Kalendarz. Informator Sądowy*, Warszawa 1938, s. 89.

⁴¹ B.a., *Kaliskie więzienie 1846-2015*, Kalisz 2016, s. 42.

⁴² APK, sygn. 8, *Więzienie karno-sędzce w Kaliszu*, k. 14, 52.

⁴³ APK, sygn. 6, *Wykaz personelu więzienia*, k. 120.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (APP PSAp.), sygn. 85, *Sprawozdanie prokuratora Sądu Okręgowego w Kaliszu*.

⁴⁵ APP PSAp., sygn. 90, *Wykaz zaludnienia więzień w 1939 r.*

wojskowej zgłosili się: kancelista Witold Paszkowski oraz dozorczy: Franciszek Czarnecki, Antoni Gębalski, Ignacy Nadolny, Franciszek Sobota, Franciszek Sochacki i Marian Zbanuszek. W związku z tym pozostali pracownicy przedłużyli czas pracy do 12 godzin dziennie i opodatkowali swe pobory do 5% na rzecz wojska w okresie wojny⁴⁶.

Od 1921 r. pracownicy zorganizowali się w Związku Pracowników Więziennych, a w jego ramach utworzyli: fryzjernię, łaźienkę dla członków i ich rodzin oraz Stowarzyszenie Spożywcze (później nazwane Spółdzielnią Pracowników Więziennych), prowadząc sklep z podstawowymi artykułami dla pracowników oraz mieszkańców wioski Tynec. Po rozwiązaniu w 1932 r. Związku Pracowników Więziennych funkcjonariusze zorganizowali się w oddziale Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszy Straży Więziennej. Personel uczestniczył w ogólnopolskich zbiórkach pieniężnych, np. na Pożyczkę Narodową (1933 r.), Fundusz Obrony Morskiej (1934 r.), Fundusz Obrony Narodowej (1936 r.) i innych. Pod koniec sierpnia 1939 r. zmobilizowano pięciu emerytowanych funkcjonariuszy, a po ewakuacji części więźniów i personelu nadzór nad pozostawionymi naczelnik przekazał strażnikowi Stanisławowi Marchwickiemu⁴⁷.

Naczelnik więzienia Stanisław Choiński w latach 1922-1935 zaangażował się w prace w środowisku Strzelca, Legionistów oraz w Patronacie, a jego zastępca Czesław Przedpełski działał w środowisku rezerwistów Wojska Polskiego.

Personel więzienny podlegał podstawowemu szkoleniu zawodowemu. Naczelnik i jego pomocnicy (zastępca, kierownicy działów) kończyli kursy dla urzędników organizowane w Centralnej Szkole Ministerstwa Sprawiedliwości. Tam także niektórzy dozorczy ukończyli specjalistyczne kursy. W 1925 r. w Kaliszu odbyły się egzaminy zawodowe dla urzędników więziennych z rejonu sądu okręgowego. Szkolenie przebiegało w trybie eksternistycznym. W 1935 r. zorganizowano 8-miesięczny kurs przygotowawczy (nauka w trybie wieczorowym) dla 18 strażników wcześniej nieprzeszkolonych. Uzupełniającą formą doskonalenia zawodowego personelu były sporadycznie organizowane przez naczelnika szkolenia wewnątrzzakładowe z różnej, nie tylko regulaminowej, problematyki, np. z historii WKP(b) w związku z „hałaśliwymi” wystąpieniami więźniów-komunistów, np. 24 kwietnia 1933 r. w formie buntu. W kaliskim

⁴⁶ „Gazeta Kaliska” 1920, nr 154 z 14.07.1920 r.

⁴⁷ *Kaliskie więzienie...*, op. cit., s. 42.

zakładzie odbywali praktykę zawodową urzędnicy przyjmowani do służby w innych więzieniach. Za wykroczenia, takie jak: spanie na posterunku, dopuszczenie do ucieczki z zewnętrznego miejsca pracy i niedozwolone kontakty z więźniami naczelnicy stosowali kary porządkowe oraz dyscyplinarne – areszt i wydalenie ze służby (1 przypadek).

Naczelnikami byli: por. POW Jan Szubert (1918-1919), Ludwik Milewski (1919-1921), Stanisław Choiński (1921-1932, 1934-1935), Jerzy Radyszkiewicz (1932-1933), Czesław Krzywiński (1933-1934), po. Antoni Aue (1935), Aleksander Tucholski (1935-1939).

Postępowanie z więźniami określały następujące dokumenty: dekret naczelnika państwa w sprawie tymczasowych przepisów więziennych (z 1919 r.), rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie tymczasowych przepisów dla więźniów (z 1922 r.); rozporządzenie ministra sprawiedliwości o zaspokajaniu potrzeb religijnych więźniów i o działalności oświatowej, szkolnej i pozaszkolnej w więzieniach (z 1926 r.); rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie organizacji więziennictwa (z 1928 r.) i rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie regulaminu więziennego (z 1931 r.).

Przeludnienie więzienia, konieczność osadzania kilku więźniów w celach pojedynczych, częste awarie urządzeń technicznych (np. w zimie w 1923 r. i 1924 r.)⁴⁸ spowodowały długotrwały okres braku ogrzewania, a także ograniczone środki finansowe, m.in. na zakup opału – wszystko to wielokrotnie trudną sytuację bytową osadzonych.

W tej sytuacji pewnym rozwiązaniem było maksymalne zatrudnienie wszystkich chętnych i zdolnych do pracy wewnątrz zakładu, a niektórych z niskim wyrokiem także poza więzieniem.

W 1921 r. dział pracy dysponował następującymi warsztatami: introligatorskim, koszykarskim, kowalskim, krawieckim, stolarskim, szewskim, tkackim, tokarskim i zabawkarskim⁴⁹, zatrudniając od 61 do 282 więźniów. Z czasem na bazie warsztatu stolarskiego i zabawkarskiego powstała elektryczno-mechaniczna fabryka mebli szkolnych, przedszkolnych (zabawek) i przyrządów gimnastycznych.

Kilkakrotnie publicznie eksponowano zabawki na terenie miasta, a dochód ze sprzedaży przeznaczono na paczki świąteczne dla więźniów. W lipcu 1926 r. wystawiono je w Sztokholmie podczas Targów

⁴⁸ S. Sempołowska, *W więzieniach*, PIW, Warszawa 1960, s. 27.

⁴⁹ APK, sygn. 16, *Kontrola finansowa ...*, k. 7, 77.

Skandynawsko-Bałtyckich oraz w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Katowicach i Poznaniu. Wyroby zabawkarskie i meble największy sukces odniosły w 1929 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu⁵⁰. Stanowisko firmowe uzyskało wyróżnienie, a naczelnik więzienia otrzymał okolicznościowy medal⁵¹.

W następnym roku minister sprawiedliwości z uznaniem przyjął wykonanie w kaliskim więzieniu mebli oraz ich montaż w salach reprezentacyjnych ministerstwa. W 1933 r. meble ogrodowe z Kalisza trafiły na rynek angielski. Średnio zatrudniano ponad 140 osadzonych.

Wewnątrz na potrzeby zakładu działały dwie kuchnie (ogólna i dla chorych), młyn do mielenia żyta, piekarnia, kapuściarnia, pralnia i suszarnia. Więzienie dysponowało arealem ziemi rolnej i ogrodem owocowo-warzywnym. Była stajnia, obora, chlewnia, hodowla królików i jedwabników. Przeciętnie zatrudniano ok. 20 osadzonych.

W więzieniu dla osadzonych analfabetów i półanalfabetów uruchomiona została szkoła powszechna, w której w systemie wieczorowym w trzech klasach średnio uczyło się ok. 40 więźniów. Nauczycielami byli m.in.: Józefa Pietrzakówna, Alfred Langner, Zacharski (1928 r.) Grzegorz Reśnik (do 1930 r.), Stefan Leśnik (do 1932 r.), Zbigniew Starowicz (1932 r.), Bronisław Łabeński (1932-1935) i Tadeusz Haraszewski (do 1938 r.).

Pomieszczenie szkolne służyło także do organizowania działań oświatowych z okazji świąt państwowych i różnych rocznic. Zawsze słowo wstępne wygłaszał naczelnik, temat podstawowy referował nauczyciel, a w części artystycznej występował zespół teatralny składający się z personelu, a także więźniów lub słuchano koncertu z radioodbiornika. Z miejscowego gimnazjum wypożyczano projektor filmowy, co umożliwiało organizowanie w świetlicy projekcji.

Systematycznie powiększany był, w drodze darowizny, zbiór książek w bibliotece – z 593 woluminów (w 1921 r.) do 1261 (w 1938 r.).

Od 1922 r. w Kaliszu, przy udziale personelu więziennego, działało Towarzystwo Niesienia Pomocy Więźniom, przekształcone w 1925 r. w Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”.

Opiekę religijną sprawował kapelan katolicki odprawiający msze św. przy ołtarzu (ruchomym) na I piętrze galerii. Ponadto prowadził zajęcia z religii w szkole dla więźniów, a niektórzy angażowali do pomocy

⁵⁰ Z. Bugajski, *Penitencjaryzm polski na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 8, s. 6.

⁵¹ „Gazeta Kaliska” 1929, z 29.09.1929 r.

w trakcie nabożeństw synów dozorców jako ministrantów i zorganizowali dziecięcy zespół instrumentalny. Kapelanami byli: ks. Dominik Jędrzejewski, ks. Stefan Martuzalski, ks. Wacław Walecki, ks. M. Matlak, ks. Józef Kladiwa, ks. Jerzy Bekier i ks. Mieczysław Nowacki⁵².

Opiekę lekarską sprawowali: dr Bronisław Rychliński (lata 20. XX w.) i dr Mieczysław Cichocki (1931-1939), felczer był Alojzy Janowicz. Dysponowali szpitalem lokalnym na 20 łóżek i izbą chorych zakaźnych – 7 łóżek. Od 1936 r. okręgowym inspektorem sanitarnym był dr Jerzy Stankiewicz. W więzieniu była łaźnia dla 10 osób. Śmiertelność była różna, w 1933 r. – 5 zgonów, a w 1934 r. – jeden przypadek.

Z braku zachowanych materiałów nie ma informacji o dyscyplinie wśród więźniów, próbach lub dokonanych ucieczkach. W latach 1920-1922 wykonano 3 wyroki śmierci przez rozstrzelanie, orzeczone w trybie doraźnym w warunkach stanu wyjątkowego. Zespół egzekucyjny wystawiła miejscowa jednostka żandarmerii. W 1932 r. stracono jednego więźnia skazanego za bandytyzm. Egzekucję przez powieszenie wykonano na placu więziennym.

Okres okupacji niemieckiej (1939-1945)

Po wybuchu wojny 3 września 1939 r. starosta kaliski mianował Czesława Jędraszaka, komendanta straży obywatelskiej na komendanta więzienia. Osadzeni, zwłaszcza polityczni, wydostali się z cel z zamiarem uciezki. Powstrzymała ich zdecydowana postawa znajdującego się w pobliżu oddziału wojskowego⁵³. W dniu następnym Czesław Jędraszak, z częścią strażników z rodzinami oraz niektórymi więźniami, ewakuował się ostatnim pociągiem z zamiarem dotarcia do więzienia w Równem. Pociąg został zbombardowany pod Zduńską Wolą, a ostatecznie rozbity pod Widzewem na skutek lotniczych nalotów⁵⁴.

Tego dnia strażnik Władysław Gołębowski wypuścił z więzienia pozostałych więźniów. Pozostało tylko ok. 30 osadzonych – starszych, chorych, niezaradnych.

⁵² M. Bedyński, *Z dziejów duszpasterstwa więziennego w obszarze dzisiejszej diecezji kaliskiej (do 1953 r.)*, „Rocznik Kaliski” 2012, t. XXXVIII, s. 65.

⁵³ *Kaliskie więzienie ...*, op. cit., s. 42.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 43; Relacja córki strażnika Jana Goszczurnego.

Tymczasem opuszczone więzienie w Kaliszu przejęła wojskowa administracja okupacyjna, a od października 1939 r. weszło ono w skład niemieckiego więziennictwa Kraju Warty z oddziałem do dyspozycji gestapo. Było aresztem śledczym, ale i więzieniem dla wykonywania kary krótkoterminowych wyroków. Osadzano w nim Polaków (zdecydowanie więcej) i Niemców, mężczyzn i kobiety, także nieletnich przestępców pospolitych i uznanych za politycznych⁵⁵.

W pierwszych tygodniach okupacji w więzieniu osadzono zakładników oraz osoby umieszczone na tzw. listach proskrypcyjnych, przeznaczone do rozstrzelania w masowych akcjach eksterminacyjnych. Wykazy takie uzupełniały nazwiska mieszkańców wskazanych przez miejscową ludność pochodzenia niemieckiego oraz Polaków – agentów gestapo. Aresztowanych po krótkim czasie doprowadzano do tzw. sądu (policyjnego), gdzie każdemu ogłaszano, że z powodu antyniemieckiej postawy prezentowanej w odległej lub bliższej przeszłości, został skazany na śmierć.

Od 1940 r. więźniami politycznymi byli członkowie ruchu oporu, uczestnicy powstających w Kaliszu i okolicy komórek konspiracyjnych, niepodległościowych. Osadzonych w więzieniu, jeżeli nie zostali zamordowani na skutek tortur lub skazani na karę śmierci, wywożono do obozów zagłady.

W latach 1939-1945 tylko „sąd cywilny” w Kaliszu skazał 103 Polaków na karę śmierci⁵⁶. Przez cały okres okupacji więzienie było przeludnione. Wprawdzie w lutym 1940 r. stan osadzonych wynosił 115 mężczyzn i 50 kobiet, ale było to wynikiem masowych rozstrzeliwań w podkaliskich lasach. W kolejnych miesiącach zaludnienie było maksymalne, a zmniejszane transportami do obozów koncentracyjnych, np. 30 kwietnia 1943 r. było 422 mężczyzn i 126 kobiet⁵⁷. 18 stycznia 1945 r. stan więźniów wynosił 361 osób, spośród których 240 wywieziono w głąb Niemiec, a 56 więźniów politycznych w dniu następnym rozstrzelano w lesie koło Skarszewa w pow. kaliskim⁵⁸. Łączne straty więźniów szacuje się na ok. 700 osób straconych (rozstrzelanych, powieszonych) oraz zmarłych w wyniku tortur i chorób⁵⁹.

⁵⁵ Cz. Pilichowski (red.), *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945*, PWN, Warszawa 1979, s. 215; J. Zawadzki, *Z dziejów martyrologii ludności Kalisza*, „Rocznik Kaliski” 1977, t. III, s. 274.

⁵⁶ Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939-1945)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, s. 27.

⁵⁷ Cz. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1993, s. 253.

⁵⁸ Ibidem, s. 333.

⁵⁹ A. Czubiński (red.), *Zbrodnie hitlerowskie na ziemi kaliskiej w latach 1939-1945*, Kalisz 1979, s. 215.

Personel więzienia był niemiecki. Tylko dwóch przedwojennych strażników (Józefa Błaszczyka i Józefa Sobczaka) od października do grudnia 1939 r. pozostawiono w charakterze pomocniczych dozorców – znali bowiem język niemiecki. Obaj, niezależnie, pomagali więźniom politycznym⁶⁰, a po denuncjacji i aresztowaniu w 1942 r. zamęczeni zostali w obozie koncentracyjnym w Dachau⁶¹. Dwóch byłych strażników deportowano do Generalnego Gubernatorstwa, a trzech skazano na przymusowe roboty pod Kaliszem.

Wśród ofiar byli również kapelani więzienni. Ksiądz Wacława Wałęckiego rozstrzelano w 1939 r. na Pomorzu, w obozie w Dachau zamęczono ks. Mieczysława Nowackiego i ks. Dominika Jędrzejewskiego⁶², a w Sachsenhausen ks. Stanisława Adamczyka. Dwóch byłych kapelanów osadzonych w obozie w Dachau doczekało się wyzwolenia.

Ofiarami radzieckiego okupanta było siedmiu funkcjonariuszy Straży Więziennej, którzy w różnych okresach pełnili służbę w więzieniu w Kaliszu. Były kancelista Witold Paszkowski został zamordowany w Kuropatach w 1940 r., w 1998 r. został pośmiertnie uhonorowany złotą odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej”. Do dołu śmierci w Miednoje w 1940 r. wrzucono ciało przodownika Mikołaja Kuleszy. W 1939 r. w Pińsku rozstrzelano podkomisarza Czesława Przedpełskiego, w 2014 r. został uhonorowany pośmiertnie złotą odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej”. Komisarz Aleksander Tucholski w 1940 r. został skazany na 8 lat łagru, w 2015 r. został pośmiertnie uhonorowany złotą odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej”. W Katyniu zamordowano Antoniego Aue i Mieczysława Cabaneckiego, w Charkowie Mariana Władykę⁶³.

Okres powojenny 1945-1956

Od 24 stycznia 1945 r. opuszczony i zdewastowany obiekt więzienny w Kaliszu był systematycznie zaludniany żołnierzami niemieckimi. „Rosjanie osadzali w więzieniu masę jeńców, upychali w celach do oporu”⁶⁴.

⁶⁰ K. Bedyński, *Antyhitlerowska konspiracja więzienna w Kraju Warty*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 78, s. 139.

⁶¹ W 1998 r. Józef Błaszczyk został pośmiertnie uhonorowany złotą odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej”.

⁶² W 1999 r. Ojciec Św. Jan Paweł II beatyfikował go.

⁶³ K. Bedyński, *Kaliszanie – ofiary zbrodni katyńskiej*, MKOPWiM, Kalisz 2010.

⁶⁴ Relacja Józefa Pięknego, jednego z pierwszych strażników (zbiory własne).

W połowie lutego 1945 r. dużą kolumną prowadzono ich w kierunku Sieradza. W ich miejsce zaczęto osadzać kolejno ujętych Niemców – jeńców i podejrzanych o zbrodnie wojenne, kolaborantów, pospolitych przestępców, a następnie, coraz liczniej, osoby uznane za przestępców politycznych.

Więzienie weszło do struktury Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, od 1954 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a od 1956 r. Centralnego Zarządu Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Miało charakter więzienia karno-śledczego dla mężczyzn i kobiet II klasy. Maksymalną pojemność ustalono na 355 osób.

Wiosną 1945 r. stan osadzonych wynosił 101 osób, ale w grudniu tego roku osiągnął stan maksymalny – 340 osadzonych.

We wrześniu 1945 r. naczelnik więzienia Stefan Rydlewski, oficer NKWD Wileński i komendant miejski Milicji Obywatelskiej Tadeusz Martyn przeprowadzili kontrolę stanu zaludnienia, rozpytując więźniów o powód osadzenia. Na stan ogólny 353, aż 140 osadzonych było bez żadnego postanowienia jakiegokolwiek organu. Administracja nie założyła odpowiedniej dokumentacji, nie wzywano ich na przesłuchania. Wielu z nich owa komisja nakazała niezwłocznie uwolnić. Stwierdzono zarazem, że „tłok w więzieniu był niesamowity, a osadzonych nie było czym karmić”⁶⁵.

W kolejnych latach stan zaludnienia uległ podwyższeniu, co ekstremalnie oddziaływało na warunki bytowe i kondycję psychiczną więźniów: styczeń 1947 r. – 464 osoby, grudzień 1949 r. – 392 osoby, styczeń 1952 r. – 520 osób, grudzień 1952 r. – 599 osób⁶⁶. W listopadzie 1952 r. prokurator, który pierwszy raz po wojnie wizytował kaliskie więzienie pisał: „W więzieniu jest zimno, w wielu oknach nie ma szyb, śpią na betonie na lichych siennikach z wytartą na sieczkę słomą. Od wielu tygodni nie zmienia się im pościeli i bielizny. Zupy są rzadkie. Brak zatrudnienia, więźniom nie wypożycza się książek, nie podaje pracy, a korespondencja dostarczana jest z opóźnieniami”⁶⁷. Więźniowie chorowali, głodowali, były wszy.

⁶⁵ Relacja Tadeusza Martyna (zbiory własne).

⁶⁶ Archiwum Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (ACZZK), materiały statystyczne.

⁶⁷ APP, sygn. 78, Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, *Sprawozdanie z wizytacji więzienia w Kaliszu w 1952 r.*

W następnych latach nastąpił spadek średniego zaludnienia, zwłaszcza w grupie skazanych, na skutek kierowania ich m.in. do węglowych ośrodków pracy. W maju 1955 r. stan osadzonych wynosił 159 osób⁶⁸.

Represyjność polityki karnej wyrażała się m.in. we wzroście stanu więźniów politycznych. W I połowie 1945 r. przewijali się przestępcy wojenni i kolaboranci, ale już w grudniu tego roku osadzono 58 osób związanych z AK/NSZ⁶⁹, a w grudniu 1949 r. – 42 osoby. Większość to żołnierze Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej WARTA oraz NSZ. Oddzielną grupę stanowili przedwojenni funkcjonariusze państwowi oskarżeni o tzw. faszyzację kraju i przyczynienie się do klęski wrześniowej. Jednymi z nich byli przedwojenni policjanci, m.in. Józef Ferdynus oraz Michał Drytkiewicz.

Liczną grupę więźniów politycznych stanowiły osoby młode, wywodzące się ze środowiska m.in. licealistów, zaangażowane w działalność konspiracyjną antykomunistyczną czasami w zbrojnych grupach oporu⁷⁰. Osoby te, po skazaniu, kierowano do więzień w Rawiczu, Sieradzu lub Sztumie, a od 1951 r. do Jaworzna. W 1953 r. w kaliskim więzieniu osadzano rolników niewywiązujących się z obowiązkowych dostaw, albo sprzeciwiających się kolektywizacji. Odsyłano ich następnie do rawickiego więzienia.

W latach 1946-1951 oraz w roku 1960 (tylko jeden raz) w kaliskim więzieniu wykonywano egzekucje na podstawie orzeczeń sądowych. Nie ma dokumentów z 1945 r., ale z przekazów ustnych zachowały się informacje o traceniu przez powieszenie, na polecenie PUBP, niektórych więźniów, byłych agentów gestapo. Z zachowanych materiałów wynika, że w ośmiu przypadkach stracono osoby skazane przez sądy powszechne za czyny kryminalne i kolaborację. Wyrokami tych samych sądów stracono 5 Niemców za przestępstwa wojenne. Skazanych tracono przez powieszenie na poniemieckiej szubienicy na placu więziennym oraz prowizorycznej w baszcie lub garażu. Z wyrokami sądów wojskowych za czyny o charakterze politycznym stracono 11 osób. Kat – Józef Młynarek z WUBP w Poznaniu – strzelał metodą katyńską w piwnicy, w lecie w Winiarach lub Lisie. Łącznie przeprowadzono 24 egzekucje⁷¹.

⁶⁸ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sygn. MSW I, *Sprawozdanie dyrektora Departamentu Więziennictwa za 1955 r.*, k. 91.

⁶⁹ Taka symbolika obowiązywała w sprawozdawczości i materiałach statystycznych.

⁷⁰ G. Schlender, *Młodzież kaliska w walce o demokrację i suwerenne państwo polskie w latach 1945-1953*, „Asnykowiec” 2004, nr 14, s. 37.

⁷¹ H. Pająk, praca zbiorowa, *Straceni w polskich więzieniach*, Retro, Lublin 1994.

Zasadniczy wpływ na funkcjonowanie więzienia, postępowanie z osadzonymi i na warunki bytowe miał personel więzienny. W okresie pierwszych 10-15 lat personel był zróżnicowany pod wieloma względami. Pierwszy naczelnik Stefan Rydlewski (od 25 stycznia 1945 r.) wywodził się ze środowiska Batalionów Chłopskich. Przez blisko pół roku więzieniem faktycznie zarządzał jego „pomocnik” – oficer NKWD Wileński, wyznaczony przez komendanta wojennego Armii Czerwonej. Drugim (od 1 lutego 1946 r.) naczelnikiem był Paweł Bida, funkcjonariusz przedwojennej Straży Więziennej (1918-1939). Za jego służby w miarę możliwości niektórzy funkcjonariusze pomagali więźniom politycznym, co znalazło odbicie we wniosku z kwietnia 1946 r. o jego wydalenie. Zarzucono mu, że „jako długoletni pracownik więzienny dobrze zorientowany w przepisach z całą premedytacją i jakby świadomie przepisy te zignorował”, np.:

- w warsztatach i przy pracach gospodarczych zamiast więźniów karnych zezwalał na zatrudnianie więźniów śledczych, szczególnie z kategorii niebezpiecznych więźniów politycznych,
- nie wdrażał poleceń zmierzających do obostrzenia warunków osadzenia wobec więźniów politycznych,
- tolerował liberalny stosunek części personelu do tych więźniów,
- ostrzegał przed funkcjonariuszami z pionu politycznego i specjalnego.

W konkluzji stwierdzono, że „wrogo wyraża się o obecnym ustroju w Polsce, a szczególnie przebija u niego antyżydowskie nastawienie”⁷².

Pomocy więźniom politycznym udzielała kierowniczką działu gospodarczego Janina Błaszczyk (1945-1946) i jej następczyni Wanda Kozłowska (1946-1947)⁷³. Podobnie postępował kierownik działu pracy Ryszard Nowak (1945-1949) i lekarz mjr Michał Sztajer (1945-1950). W lipcu 1945 r. za pomoc więźniom politycznym sąd wojskowy skazał na karę więzienia strażniczkę Stanisławę Bonczak i Stanisława Grzesiaka⁷⁴.

W maju 1945 r. stan personelu liczył 60 osób, wielu z nich miało przedwojenny staż. Do 1949 r. wszystkich zwolniono w różnym trybie, przy czym najłagodniejsze było określenie „niepewny politycznie”. Ostatni z tej grupy, Jan Goszczurny, zwolniony został w 1950 r. z uzasadnieniem

⁷² ACZZK, akta osobowe Pawła Bidy.

⁷³ K. Bedyński, *Strażniczki wielkiej odwagi i wielkiego serca*, „Forum Penitencjarne” 2015, nr 1, s. 40.

⁷⁴ K. Bedyński, *Sądowe represje o charakterze politycznym wobec funkcjonariuszy w latach 1944-1956*, [w:] W. Kulesza, A. Rzepliński, *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956*, IPN, Warszawa 2000, s. 376.

m.in.: „My do Was nic nie mamy, ale dalej pracować nie możecie”⁷⁵. Poza zwolnieniami o charakterze politycznym były także postępowania karne, np. zwolnionego naczelnika Pawła Bidę osadzono w areszcie na Mokotowie w Warszawie za tzw. faszycyzację kraju. Z tego samego powodu byłego podinspektora kaliskiego więzienia (lata 20. XX w.) Mariana Masełkowskiego w 1949 r. skazano na 10 lat więzienia, a długoletniego naczelnika Stanisława Choińskiego, również w 1949 r., pozbawiono prawa do podejmowania jakiejkolwiek pracy, przy jednoczesnej utracie uprawnień do emerytury (za lata 1918-1939).

Coroczne przeglądy kadrowe o charakterze lustracyjnym, skutkujące zwolnieniami m.in. z powodów politycznych, spowodowały, że etat 73 funkcjonariuszy nie był wypełniony – w 1946 r. pracowało tylko 47 osób. W kolejnych latach nadal występowały wakaty. Zwolniono także funkcjonariuszy z powojennego naboru, m.in. dlatego, że byli niepewni politycznie (w 1947 r. zwolniono 6 osób), za popełnienie czynów przestępczych, np. rozbój, kradzież, gwałt na więźniarkach, a także za czyny naruszające zakazy regulaminowe, np. pijaństwo. Wśród dyscyplinarnie zwolnionych był również naczelnik więzienia (1950 r.). Po Pawle Bidzie do lat sześćdziesiątych XX w. służbę na stanowisku naczelnika pełniło siedem osób.

Od początku uruchomienia więzienia wznowiona została posługa religijna dla więźniów. W 1945 r. kapłanem był ks. Mieczysław Wesołowski, jednak od następnego roku decyzją polityczną⁷⁶ posługa ta sprowadzona została tylko do sytuacji związanej z egzekucją. Spełniali ją: ks. Mieczysław Wesołowski, ks. Bolesław Perzyna (1946 r.), ks. Edmund Kustron (1947 r.) i ks. Mikołaj Gnaczy (1948 r.).

W 1948 r. dla więźniów analfabetów i półanalfabetów zorganizowano trzy klasy szkolne. Nauczycielem był więzień, były inspektor szkolny, Kazimierz Siemiątkowski.

Sposób postępowania z więźniami, w tym także politycznymi, regulowały instrukcje (quasi regulaminy) z 1945 r. i szczególnie restrykcyjny z 1950 r. oraz z 1955 r.

⁷⁵ Relacja córki strażnika (zbiory własne).

⁷⁶ K. Bedyński, *Duszpasterstwo więzienne w Polsce. Zarys historyczny*, First Business College, Warszawa 1994, s. 61.

Funkcjonowanie w resorcie sprawiedliwości (1956-2015)

Przeznaczenie zakładu w Kaliszu do końca funkcjonowania wielokrotnie ulegało zmianom. Po wycofaniu kobiet osadzano skazanych karnych, ale okresami wprowadzano oddział dla tymczasowo aresztowanych. Były lata, w których osadzano pierwszy raz skazanych, ale także wtórnie karanych i recydywistów, także z ograniczoną kategorią zdrowia i zdolności do pracy; zdolnych do odbywania kary w systemie półotwartym i otwartym. Tych ostatnich umieszczano (okresami) w tymczasowych miejscach zakwaterowania – przy cegielniach w: Lenartowicach i Borkowie oraz w Oddziale Zewnętrznym w Szczypiornie (1974-1999 i 2009-2015).

W latach 1982-1985 w Kaliszu osadzano więźniów politycznych, tzw. niekryminalnych, związanych z „Solidarnością”⁷⁷.

Pojemność zakładu (bez TMZ i OZ) wynosiła od 325 miejsc (1984 r.) do 200 (2000 r.). W okresach dłuższych remontów pojemność była zmniejszana (216 osób w 1989 r.). Długotrwałym, nierozwiązanym problemem było zaludnienie obiektu, które przekraczało przyjęte wskaźniki, np. 466 osób (1968 r.), 308 osób (1994 r.), 260 osób (2002 r.), 292 osoby (2012 r.) i 259 osób (2014 r.).

Postępowanie z osadzonymi oparte zostało na regulaminach (1963 r., 1966 r., 1969 r., kkw, 1974 r., 1989 r., 1997 r., 2003 r.). Podstawowym środkiem oddziaływania na osadzonych było zatrudnienie.

W latach do 1981 r. zatrudnienie skazanych, szczególnie odpłatne, było wysokie. Pracowali wewnątrz zakładu oraz w formie wynajmu w różnych przedsiębiorstwach w mieście i powiecie. Od 1971 r. do 1982 r. w strukturze zakładu funkcjonowała także filia Przedsiębiorstwa Obróbki Metali nr 3 z Płocka. Wytwarzano w niej okucia dla kombinatów budowlanych oraz wałki do taśmociągów górniczych. Kierownikiem był Marian Maleńczuk. Odpłatnie, w systemie trzymianowym, zatrudniano ok. 200 skazanych i 40 pracowników cywilnych, w większości instruktorów występujących bezpośrednio przy produkcji. Jak na ówczesne czasy, park maszynowy filii był dobry. W 1979 r. odpłatnie zatrudniano 407 skazanych, ale na początku lat 80. XX w. nastąpił spadek tej formy zatrudnienia – do 204 (1986 r.), 123 (1990 r.), 52 (2000 r.). Zjawisko to związane było z sytuacją gospodarczą kraju. Pozostało jedynie społeczne zaangażowanie skazanych m.in. podczas sprzątania Lasu Winiary,

⁷⁷ K. Bedyński, *Polityczni w kaliskim więzieniu*, „Forum Penitencjarne” 2012, nr 4, s. 40.

parku miejskiego, odśnieżania miasta czy zabezpieczenia wskazanych miejsc w czasie akcji przeciwpowodziowych. Uczestniczyli także w przedsięwzięciach proekologicznych w międzynarodowym dniu ziemi. Wzrost wskaźnika zatrudnienia odnotowano od 2004 r., a w 2012 r. wynosił on 116 osób.

Drugim czynnikiem resocjalizującym było objęcie osadzonych nauczaniem i zajęciami kulturalno-oświatowymi. W 1958 r. reaktywowano nauczanie w zakresie szkoły podstawowej organizowane przez władze oświatowe w Kaliszu. Proces ten z braku kandydatów został zakończony w 1982 r. W zakładzie metalowym do 1982 r. organizowano kursy przygotowujące do zawodu tokarza.

Systematycznie rozszerzano ofertę oddziaływania kulturalno-oświatowego we współpracy z odpowiednimi placówkami miasta. Od początku XXI w. zintensyfikowano wdrażanie zróżnicowanych programów wychowawczych aktywizujących uczestniczących skazanych. W 2011 r. jedna z grup zorganizowana w zespole teatralnym, współpracując z kaliskim teatrem „Scena TAM-2”, przygotowała sztukę „Nadzór”. Przedstawiono ją w budynku głównym więzienia dla osadzonych oraz dla mieszkańców miasta.

Stan personelu wynosił ok. 100 funkcjonariuszy i kilku pracowników cywilnych. W latach 90. XX w. nastąpił spadek do 90, gdy zapowiedziano zawieszenie działalności zakładu w związku z jego remontem. Powrót do pełnego stanu nastąpił w 2007 r. (113 osób), a w 2015 r. wynosił 123 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. W listopadzie 2015 r., po decyzji o likwidacji zakładu, pozostało 35 funkcjonariuszy.

Od lat 60. XX w. trwała systematyczna wymiana personelu z uwzględnieniem kryterium wykształcenia ogólnego i specjalistycznego. W służbie, w bezpośrednim kontakcie z osadzonymi, zatrudnieni zostali pedagodzy i psychologowie. Zgrzytem w ocenie postępowania części personelu była sytuacja z 1989 r., gdy naruszone zostały standardy postępowania ze skazanymi w postaci używania siły wobec grupy przetransportowanej z zakładów pomorskich objętych zaburzeniami.

W 1981 r. reaktywowano posługę duszpasterską i uruchomiono kaplicę. W pierwszych latach kapelanem był franciszkanin o. Dawidek, a później duchowni z pobliskiego kościoła parafialnego, m.in. ks. Jan Zakrzewski. Ostatnim kapelanem był ks. Szymon Rybak. W 1982 r. internowanych członków „Solidarności” spoza woj. kaliskiego odwiedził Ordynariusz Włocławski bp Roman Andrzejewski, a od powstania Diecezji Kaliskiej

każdego roku Ordynariusz spotykał się ze skazanymi. Ci ostatni uczestniczyli w corocznej miejskiej Drodze Krzyżowej. Kapelanowi w posłudze w zakładzie pomagali członkowie wolontariatu świeckiego.

Od 1956 r. rozszerzano zakres opieki sanitarno-lekarskiej, zwiększając stan personelu, zakres badań i leczenia. Do 2015 r. długoletnim lekarzem w więzieniu był dr Andrzej Hadryś.

W 1968 r. obiekt więzienny w Kaliszu wpisany został do rejestru zabytków.

Od początku lat 60. XX w. naczelnikiem więzienia było 12 funkcjonariuszy, ostatnim był mjr Michał Pućka.

30 listopada 2015 r. więzienie w Kaliszu zakończyło swoją działalność⁷⁸.

⁷⁸ Zarządzenie ministra sprawiedliwości z 30.10.2015 r. (Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości z 2015 r.)

Bibliografia

- Bedyński K., *Duszpasterstwo więzienne w Polsce. Zarys historyczny*, First Business College, Warszawa 1994.
- Bedyński K., *Sądowa represja o charakterze politycznym wobec funkcjonariuszy więziennych w latach 1944-1956* [w:] Kulesza A, Rzepliński A. (red), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956*, IPN, Warszawa 2000.
- Bedyński K., *Kaliszanie – ofiary zbrodni katyńskiej*, MKOPWiM, Kalisz 2010.
- Bedyński K., *Polityczni w kaliskim więzieniu*, „Forum Penitencjarne” 2012, nr 4.
- Bedyński K., *Antyhitlerowska konspiracja więzienna w Kraju Warty*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 78.
- Bedyński K., *Z dziejów duszpasterstwa więziennego na obszarze dzisiejszej Diecezji Kaliskiej do 1953 r.*, „Rocznik Kaliski” KPN, Kalisz 2012.
- Bedyński K., *Strażniczki wielkiej odwagi i wielkiego serca*, „Forum Penitencjarne” 2015, nr 1.
- Bugajski Z., *Penitencjaryzm Polski na Powszechnej Wystawie Krajowej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 8,
- Czołgoszewski J., *Organizacja więziennictwa i służba więzienna w Królestwie Polskim w latach 1815-1868*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85.
- Czubiński A. (red), *Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Kaliskiej w latach 1939-1945*, Kalisz 1979.
- Jabłkowska-Klimas A., *Jabłkowscy – wspomnienia o dziadkach*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego”, Kalisz 2012.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, PWN, Warszawa 1989.
- Łuczak Cz., *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1993.
- Łuczak Cz., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939-1945)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996.
- Osoba A., *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1821-1915*, [w:] Radzik T. (red.), *Z dziejów więzienia w Lublinie*, Retro, Lublin 2007.
- Pająk H., *Straceni w polskich więzieniach 1944-1956*, Retro, Lublin 1994.
- Pietrzak E. (oprac.), *Kaliskie więzienie 1846-2015*, Archiwum Państwowe w Kaliszu, Kalisz 2016.
- Pilichowski Cz., *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945*, PWN, Warszawa 1979.
- Rusiński W. (red.), *Dzieje Kalisza*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977.

Schlender G., *Młodzież kaliska w walce o demokrację i suwerenność państwa polskiego w latach 1945-1953*, „Asnykowiec” 2004, nr 14.

Sempołowska S., *W więzieniach*, PIW, Warszawa 1960.

Senkowska M., *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Ossolineum, Wrocław 1961.

Seweryn J., *Udział duchowieństwa diecezji kalisko-kujawskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek 2003.

Wernic L., *Stan zdrowotny domów kary*, „Zdrowie” 1907.

Wierzchowski T.: *Zarys dziejów więzienia w Kaliszu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 19.

B.a., *Walki uliczne w Kaliszu 1914*, bdd.